

The journal has had 7 points in Ministry of Science and Higher Education parametric evaluation. Part B item 755 (23.12.2015).
755 Journal of Education, Health and Sport eISSN 2391-8306 7

© The Author (s) 2016;

This article is published with open access at Licensee Open Journal Systems of Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Poland

Open Access. This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution Noncommercial License which permits any noncommercial use, distribution, and reproduction in any medium, provided the original author(s) and source are credited. This is an open access article licensed under the terms of the Creative Commons Attribution Non Commercial License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/>) which permits unrestricted, non commercial use, distribution and reproduction in any medium, provided the work is properly cited.

This is an open access article licensed under the terms of the Creative Commons Attribution Non Commercial License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/>) which permits unrestricted, non commercial use, distribution and reproduction in any medium, provided the work is properly cited.

The authors declare that there is no conflict of interests regarding the publication of this paper.
Received: 02.11.2016. Revised 22.11.2016. Accepted: 01.12.2016.

Borowiacka wieś tematyczna Zalesie Królewskie Thematic village Zalesie Royal

Maria Dombrowicz, Rafał Gotowski

Instytut Geografii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Słowa kluczowe: wieś tematyczna, dziedzictwo, wyjątkowość etnograficzna, turystyka
Key words: thematic village, heritage, unique ethnographic, tourism

Streszczenie

Zalesie Królewskie to wieś położona jest w powiecie świeckim, w gminie Świekatowo. Jest to miejscowość z dobrze zachowanym dziedzictwem Borowiaków Tucholskich. Dziedzictwo to jest bogate i skupia wokół walorów kultury materialnej, ale także i niematerialnej. Mieszkające tu osoby posiadają wiele wspólnych cech z sąsiadującymi Kociewiakami i Kaszubami, ale też mają swoją wyjątkowość etnograficzną, która jest atrakcyjna dla turystyki.

Abstract

Zalesie Królewskie is a village located in the district lay in the municipality of Swiekatowo. It is a town with well-preserved heritage Borowiakow Tucholskich. This heritage is rich and focused around the values of material culture, but also immaterial. People who live here have many features in common with neighboring Kociewiacy and Kashubian, but also have their own unique ethnographic, which is attractive for tourism.

Wstęp

Koncepcja wsi tematycznej wykracza poza tradycyjne zwiedzanie obiektów turystycznych. Turyści odwiedzający takie wsie mają możliwość, przeniesienia się w czasy ich świetności, podejrzenia z bliska życia dawnych mieszkańców i zapoznania się z ich zwyczajami i tradycjami (Dombrowicz 2010).

Wsie tematyczne funkcjonują poprzez specjalnie przygotowany dla nich i jedyny w swoim rodzaju model turystycznego wykorzystania ich walorów. Wdrożenie tak odpowiednio przygotowanego modelu wyróżnia taką miejscowość spośród innych, decydując o nowych możliwościach ich rozwoju.

Nie bez znaczenia jest fakt, że budowanie wyjątkowej oferty turystycznej, jaki i zaangażowanie lokalnej społeczności w inicjatywę zmiany dotychczasowego wizerunku wsi na turystyczny, decyduje o powodzeniu wdrożenia takich działań. W konsekwencji tego mieszkańcy wiosek tematycznych potrafią w szczególny sposób tworzyć i sprzedawać produkt turystyczny, jednocześnie rozwijając swoje zainteresowania i uzyskując dochód z działalności pozarolniczej.

Wartościami dodanymi zmian zaistniałych w świadomości mieszkańców wiosek są bardzo szybko zachodzące zmiany w wyglądzie miejscowości. Zmienia się estetyka wsi, bowiem mieszkańcy zaczynają dbać o swoje „małe ojczyzny”. Ukierunkowane działania powodują rozwój wizualny całej wsi zaś korzyści z tworzenia wioski tematycznej są widoczne dla wszystkich, bez względu na to, czy są to osoby aktywne w działaniach czy też bierne (Czapiewska 2012),

Obszar badań

Miejscowość Zalesie Królewskie, położona jest w powiecie świeckim, w gminie Świekatowo. Pod względem fizycznogeograficznym jest to mezoregion Bory Tucholskie.

Żyjący w tej miejscowości Borowiacy Tucholscy to potomkowie słowiańskiej ludności, która w VI w. zasiedliła południowe wybrzeże Bałtyku. Ze względu na bliskie sąsiedztwo z Kaszubami, Kociewiem i Krajną Borowicy często uznawani byli za Kaszubów bądź Kociewiaków. Istnieje wiele podobieństw pomiędzy tymi grupami, zarówno w sferze kulturowej jak i materialnej. Na uwagę zasługuje także fakt, że wszystkie wymienione grupy etniczne przez wieki poddawane były wpływowi niemieckim ze względu na długi historyczny okres zaboru pruskiego w tej części Polski.

Kultura materialna Borowiaków

Spuścizna materialna Borowiaków to przede wszystkim doskonale zachowane we wsi budownictwo regionalne. Dawna chata borowiacka budowana była z drewna, którego pod dostatkiem dostarczały rozległe przestrzenie borów sosnowych. Ociosane pnie sosnowe łączono na zrąb. Konstrukcję umacniały *teble*, czyli drewniane kołki. Okna chat zasłaniano okiennicami (*ociamnica*), które posiadały w środku mały otwór, najczęściej w kształcie serca.

Borowiacki dach dwuspadowy pokryty był słomą, którą to dekarz wyrównywał *grzebaniem*, czyli deseczką z drewnianymi zębami. Na szczycie umocowane było zdobienie, które miało znaczenie wierzeniowe. Miało ono odpędzać złe duchy od gospodarstwa. Dach przystrajano w dwojaki sposób. Pierwszy tzw. bocióne łby, powstające ze skrzyżowania dwóch wietrzników. Drugi to wycięta z deski ozdoba, przybierająca najczęściej kształt krzyża, serca, półksiężyca, ptaka, grzyba, roślin itp. Obecnie spotkać można wiatraczki w postaci blaszanej chorągiewki lub kura. Poddasze, nazywane górą, wykorzystywano do przechowywania np. zboża. Przy każdym domu, pod strzechą zawieszano sprzęty do gaszenia pożaru: drabinę, bosak, wiadro.



Ryc. 1 Chata borowiacka w Zalesiu

(Autor: M. Dombrowicz)

Wewnątrz chaty ściany obrzucone były gliną, wygładzone i pobielone wapniem. Podłoga wykonana była z desek bądź ubitej gliny. Niektóre budynki posiadały piwnicę, do której wchodziło się przez drzwiczki w podłodze. Podczas opisu wnętrza chaty borowiackiej należy zwrócić szczególną uwagę na malowane skrzynie, w których przechowywano odzież, bieliznę czy też pościel. Z boku skrzyni mieści się *pultynek*, czyli mała przegródka na drobne, wartościowe przedmioty. Skrzynie najczęściej malowano na kolor niebieski bądź czerwony, z wzorami, w których przeważały motywy roślinne. Odzież przetrzymywano w szafach bądź okrągłych koszach wiklinowych, nakrywanych płócienną chustą. Szczególną ozdobą był malowany kuchenny kredens, tzw. *szelbióng*, służący do przechowywania żywności.

Izba mieszkalna pełniła u Borowiaków rolę sypialni, kuchni i pracowni. Sprzęty rozmieszczone są przy ścianach, środek izby powinien pozostać wolny. Stół, umiejscowiony naprzeciwko drzwi, pod oknem, pełnił bardzo ważną rolę podczas tradycyjnego życia rodzinnego. Obok drzwi zawieszano glinianą kropielnicę, dzięki której odpędzano złe duchy.

Oprócz chaty w skład gospodarstwa wchodziły także budynki inwentarskie. Drewniana szopa zlokalizowana najczęściej prostopadle do budynku mieszkalnego mieściła w sobie pomieszczenia dla świń i krów. Naprzeciwko chaty zlokalizowana była stodoła, gdzie składowano siano, zboże, słomę. Dodatkowe obiekty nazywano *szurajami*, bądź nadawano im inne nazwy w zależności od przeznaczenia np. *drewkarnia* to miejsce składowania drewna. Od strony drogi urządzano ogród, najczęściej kwiatowy, obok chaty warzywny. Każda zagroda otoczona była płotem. Oprócz chat borowiacy otaczali płotem całą wieś.

Głównym zajęciem Borowiaków Tucholskich były prace w lesie czyli pozyskiwanie drewna, odnawianie drzewostanu a także myślistwo, rybołówstwo. Powszechne było także pędzenie smoły i wypalanie węgla. Smołę pozyskiwano z drzewa sosnowego. Węgiel drzewny, który wykorzystywali kowale, produkowano z drzew liściastych. Borowiacy zajmowali się także rolnictwem, które nie różniło się od pozostałych części Polski.

Oddzielną dziedziną gospodarki hodowlanej było bartnictwo. Barcie zakładano w starych sosnach, wykorzystując do tego istniejące dziuple lub wypalając je w zdrowym drzewie. Dziuplę taką zamykano deską z ocznikiem, czyli otworem dla pszczół. Dla zwiększenia zbiorów miodu bartnicy często wypalali sąsiadujące z barcią lasy, bo na pogorzelskich pojawiały się obficie kwitnące wrzosi (*Bory...2008*).

Borowiacy zajmowali się także snycerstwem, czyli rzeźbieniem i obróbką drewna. Tym sposobem wykonywano większość przedmiotów domowego użytku jak sztućce, przybory kuchenne a także grabie czy też snycerki, czyli narzędzie służące do zbioru jagód. Ze snycerstwem związane jest także sztuka wyrobu fajek i tabakierek. Tkaniny na pościel czy ubrania także wyrabiano samemu. W każdej wsi był jeden bądź kilku tkaczy, którzy to z lnu wyrabiali płótna. Otrzymane płótno farbowano wykorzystując naturalne barwniki roślinne. Plecionkarstwo i wyrób mioteł to kolejne rzemiosła typowe dla Borowiaków. Inną tradycją kultywowaną na tych ziemiach do czasów obecnych jest rzeźbienie w drewnie. Głównym surowcem jest drewno lipowe. Borowiacy w swoich pracach starali się przedstawić otaczający ich świat materialny i duchowy. Dlatego wśród wykonanych przez nich dzieł sztuki znajdują się zarówno piękne i różnorodne ptaki, jak i anioły czy świętki. Szczególną grupą rzeźb są szopki bożonarodzeniowe i scenki rodzajowe.

Na szczególną uwagę zasługuje tradycja haftu borowiackiego, pielęgnowana do dnia

dzisiejszego. Obecnie na terenie powiatu tucholskiego działa kilka organizacji zajmujących się haftem borowiackim. „Haft ten wyróżniają bardziej ujednoczone, stonowane cztery odcienie brązowego i pomarańczowego oraz po jednym: żółtego i oliwkowego. Najczęstszymi motywami w szkole borowiackiej są: tulipan, rozeta, róża, serce, słonecznik, stokroć, koniczyna. Tutaj po raz pierwszy pojawiły się zakręcane wąsy. Motywy muszą być ułożone tak, aby się łączyły, zakrywały, gdyż kompozycja powinna być zamknięta. O haftach borowiackich mówi się, że są delikatne, czyste i rozzłoczone (Bory...2008).



Ryc. 2 Haft borowiacki
(Autor: M. Dombrowicz)

O wyglądzie stroju ludowego Borowiaków Tucholskich wiadomo niewiele, gdyż żaden oryginalny egzemplarz nie zachował się do naszych czasów. Jedynym źródłem wiedzy na ten temat są zachowane opowiadania. Obecnie trwają prace nad jego odtworzeniem. W stroju borowiackim można zauważyć wiele podobieństw do stroju kaszubskiego i kociewskiego. Świąteczny męski strój borowiacki składał się z sukmany z kieszeniami sięgającej do kolan w kolorze modrym lub brunatnym. Tę sukmanę zdobił czerwony kołnierz i kaptur na plecach. Borowiak zapinał ją dwurzędowo i przepasał czerwonym pasem. W izbie nosił kamizelkę także zapinaną na dwa rzędy guzików, a pod spodem czarny *pukoszulek* ozdobiony czerwonym lub zielonym tradycyjnym haftem. W zimie dla ogrzania ubierał skórzane spodnie i kurtkę zwaną *jelonką*, ponieważ była wykonana ze skóry jelenia. Na szyi Borowiaka widniał biały lub brunatny szal z wełny. Świąteczny strój uzupełniała czapka z daszkiem zwana

poznaniómką, w kolorze granatowym lub rogatywka. Ważnym elementem stroju były także białe pończochy i czarne buty sięgające do pół łydki zwane *niziołki*. Podstawą kobiecego stroju była płócienna koszula z rękawami w jednym kawałku. W okół szyi naszywano czerwoną lamówkę. Kobiety nosiły mocno marszczone spódnice do ziemi, gorsety z czarnego aksamitu zdobione szeroką wstążką w kwiaty. Od święta płócienny fartuch był zastępowany jedwabnym ozdobionym koronką. Świąteczny fartuch był koloru brunatnego lub czarnego i sięgał nieco poniżej kolan. Zimą ubierały kaftany z marszczonymi u ramion, długimi, wąskimi rękawami i stojącym kołnierzem zdobionym kremową ryszką lub białą obszywką. A także długie, czarne płaszcze z czarną, aksamitną peleryną. Dodatkowo do stroju zimowego były duże wełniane chustki.

Wpływy kaszubskie i kociwiackie zaznaczyły się u Borowiaków także w kuchni. Na całodzienne wyżywienie składały się trzy podstawowe posiłki: *frysztyk*, czyli śniadanie, *maltych* – obiad oraz wieczerzę. Można wyróżnić także drugie śniadanie, czyli *dziesiątkę* (nazwa pochodzi od godz. 10, o której zwykle jadano drugie śniadanie). Czasem jadano także podwieczorek- *podkurek*.

Głównym składnikiem pożywienia były ziemniaki, czyli *bała buny* oraz kasza gryczana – *bukwita*. Z czasem składnikami pożywienia stały się również mąka, maślanka, mleko, a w okolicach jezior – ryby. Mięso jadano tylko od święta, głównie wieprzowinę, cielęcinę, gęsinę. Na co dzień jadano *kryłki*, czyli ziemniaki upieczone w mundurkach, bądź dukacze, czyli tłuczone ziemniaki, czy też warzywa pokrojone i ugotowane, tzw. *grapie*. Potrawy z ziemniaków podawano naprzemiennie z kluskami: *zacierki*, *skubacze*, *golce* (kluski ziemniaczane), kluski z *ranki* bądź krajane. Powszechnym deserem były *gomułki*, czyli kulki twarogowe suszone na słońcu. Gotowano także zupy, np. *kapuściankę*. Borowiacy chętnie zażywali tabakę. Do pozostałych używek zaliczyć można piwo, swojskie wina, nalewki na leśnych owocach czy też kawę, którą wytwarzano z żołądzi.

Szczególną uwagę należy poświęcić symbolice chleba, który odgrywał bardzo ważną rolę w życiu codziennym Borowiaków jak też w rytuałach weselnych i przedślubnych. Pieczono chleb ciemny, razowy. Na większe święta pozwalano sobie na wypiek bielszego chleba. Ciasto wygniatano w drewnianej *konopce*, na powierzchni uformowanego bochenka zaznaczano palcem krzyż. Zarówno przy wypieku jak i krojeniu chleba istnieje wiele zwyczajów wyrażających poszanowanie dla niego jako Daru Bożego. Szczególną rolę pełniły początkowa- *odlepka* i końcowa – *przylepka* - część chleba. Nikomu nie dawano całego bochenka chleba, zawsze odkrajano odlepkę, która miała pozostać w domu na znak pomyślności. Przylepkę zjadano dopiero wtedy, gdy upiekł się kolejny chleb, razem z kolejną

odlepka, tak by chleba nigdy nie zabrakło w domu. Okruszki trzeba było dokładnie pozbierać, zjeść, spalić bądź dać kurom. W przeciwnym wypadku mawiano, że pająk zanosí je do Pana Boga, by Ten zesłał nieurodzaj na ludzi, którzy marnotrawią pożywienie. Dziewczyna, której przypadnie pierwsza piątka jako pierwsza wyjdzie za mąż i będzie żyła w dostatku. W okresie pomiędzy 12 a 17 dniem marca, pomiędzy dniem św. Grzegorza a dniem św. Józefa, należało *otworzyć ziemię*, czyli zacząć wiosenne prace na polu. Gospodarz podczas pierwszej orki przełamywał chleb- jedną połową karmił konia, drugą zaś przysypywał ziemią, by w ten sposób zapewnić wysokie plony. Rytuał ten powtarzano także jesienią. Podczas rytuałów przedślubnych, kawaler potajemnie wręczał swojej wybrance ćwiartkę chleba. Przyjęcie pieczywa oznaczało akceptację oświadczeń. Aby małżeństwo było szczęśliwe, rodzice młodych wręczali sobie wzajemnie kołaczki, błogosławiąc sobie nawzajem. Jedzenie chleba celebrowano także podczas budowy nowego domu – symbolicznie zjadano kromkę przed wykopaniem fundamentów. Po skończonej budowie rozkładano kawałki chleba czterech węglach domu.

Kultura duchowa Borowiaków

Kultura duchowa Borowiaków to przede wszystkim gwara, wyróżniająca tę grupę etniczną na tle innych ale to także obrzędy i zwyczaje, związane głównie z porami roku i kalendarzem kościelnym. Spuścizna niematerialna obejmuje również wierzenia, życie codziennie i normy społeczne.

Gwarę borowiacką zalicza się do pomorskiego zespołu dialektalnego. Mowa ta ma wspólny rodowód z gwarami kociewską i kaszubską. Borowiacy wymawiają samogłoskę *y* prawie jak *i*, *epo* której następuje spółgłoska nosowa (n,m), jak *a* (np. *osiam* zamiast *osiem*). *O* czytane jest jako *ło* (*łokno*). Dźwięk spółgłoski *j* występuje przed samogłoską *i* (*jigła*). Borowiacy nie wymawiają samogłoski *i*, która następuje po spółgłosce *k* lub *g*. Mówią *kedyś* zamiast *kiedyś*. Twardo wymawiają zmiękczenia takie jak *ś,ć,ź*. Powszechne stosowanie języka polskiego, a także ekspansja gwary kociewskiej, powoduje zbliżanie gwary borowiackiej do potocznej polszczyzny.

Ważnym aspektem kultury duchowej Borów Tucholskich są ludowe mądrości ich mieszkańców. Borowiackie przysłowia:

*Dobra ji płotka kiej szczupaka nima,
Chto dobrze orze, ma chleb w komorze,
Jak chto sieje, tak mu wschodzi.*

Wierzenia Borowiaków wywodzą się z pogaństwa. W legendach, przysłowiach, a nawet w ich gwarze możemy zauważyć wiele odniesień do tego etapu ich kultury. Pierwszym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest opiekuńczy duch Borowej Ciotki. Chrześcijaństwo zamieniło jej postać na Matkę Boską, stąd w późniejszych latach tak silny kult maryjny na tych terenach. Borowa Ciotka sprawuje pieczę nad Borami Tucholskimi, które zawdzięczają jej to, że do tej pory trwają potężne, piękne i żywe. Jest także opiekunką leśnych zwierząt i ptaków, ale przede wszystkim jest opiekunką dobrych dzieci. Zazwyczaj jest przedstawiana jako miła staruszka w zielonym stroju, ale ma także drugie, groźne oblicze, które ukazuje ludziom niszczącym las. Jej bronią w walce z nimi są komary, osy lub żmije, może też zamienić ich w jałowiec. O Borowej Ciotce było wiele przysłów np.:

Borowa Ciotka spij

Nie budź ji, ji, ji.

Borowiec, inaczej *Dziad Borowy*, był towarzyszem *Borowej Ciotki* i pełnił podobną do niej rolę. *Kraśniaki*, znane także jako *lejki*, były to skrzaty mieszkające w lesie. Nie należało robić im krzywdy, ponieważ kto zaskarbił sobie ich przychylną ten już zawsze cieszył się bogactwem. Następną ważną postacią była mieszkająca w borze *Panna Leśna*, kto ją chociaż raz zobaczył służył jej do końca życia i nigdy już nie wrócił do domu.

Borowiackie legendy pochodzą z pomorskiego baśniokręgu. W związku z tym można zauważyć wiele podobieństw między baśniami borowiackimi a kaszubskimi czy kociewskimi. Jest wiele podań na temat zapadniętych zamków, wielkoludów, czy zakopanych skarbów. Pojawiają się czasem opowieści, w których mowa o autentycznych, a nie mitycznych, wydarzeniach historycznych np. o dawnej walce o Tucholę w legendzie o św. Małgorzacie.

Rok obrzędowy Borowiaków Tucholskich był podobny do tego, który kultywowali Kociewiaczy i Kaszubi. Pierwszym okresem roku był *adweńt*, czyli czas postu, w ciągu którego Borowiacy musieli unikać zabaw. Co ciekawe zakazana była także praca na roli, kto nie przestrzegał tego zakazu miał cierpieć z powodu niedostatku i biedy.

Kolejnym etapem roku było Boże Narodzenie, czyli *Gody* i karnawał. Wieczera wigilijna była jedzona 24 grudnia po zmroku. Na borowiackim stole wigilijnym nie mogło zabraknąć klusek zalewanych mlekiem z makiem lub podawanych z *brzadem*, czyli z suszonymi owocami. Tego wieczoru jadano także ryby i placki ziemniaczane. Tradycyjnie podczas tej kolacji łamano się chlebem. Dzieci odwiedzały gwiazdora w baranicy i futrzanej czapce, z maską na twarzy lub pomalowany sadzą i burakami. W okresie bożonarodzeniowym Borowiacy kolędowni przebrani za cyganów, diabły i kominiarzy. Między Wigilią a Nowym Rokiem gospodyniom zakazano prac, ponieważ mogły *wyprac*, czyli przyczynić się

do śmierci któregoś z członków rodziny. Noc Sylwestrowa była czasem żartów, m.in.: zatykano kominy, malowano okna na czarno, przenoszono sprzęty (np.: furtki, bramy etc.) i zamieniano inwentarz w oborach. Celebrowano takie święta jak: Trzech Króli - 6 stycznia, święcono krede, Matki Boskiej Gromniczej – 2 lutego, święcono świece, Świętego Błażeja – 3 lutego, Świętej Agaty – 5 lutego, święcono sól i wodę. Szczególnie hucznie Borowiacy ucztowali podczas ostatnich dni karnawału –*zapustów*, które trwały od niedzieli do wtorku przed Środą Popielcową.

Popielec, nazywany także *popielnikiem*, rozpoczynał czas Wielkiego Postu. W tym okresie Borowiacy jadali głównie żur i kaszę. Za początek wiosny uważali 19 marca, czyli dzień św. Józefa. Był to także pierwszy dzień prac polowych, czyli orki. Wierzyli, że zanoszone w Niedzielę Palmową do kościoła wierzbowe gałązki przyozdobione kolorowymi wstążkami przynoszą zdrowie. Dlatego palmowymi „baziami” karmiono zwierzęta, a gałązki przynoszono do izb. Wielki Czwartek był najlepszym dniem do sadzenia drzew owocowych i kwiatów. Wielki Piątek i Sobota był to czas ścisłego Postu i zadumy. W okresie przed Wielkanocą kobiety, chcąc zapewnić sobie urodę i zdrowie obmywały twarz w rzece lub jeziorze. Natomiast w Wielką Sobotę święcono pokarm. Podczas Liturgii Światła, odprawianej w wigilię Wielkiej Nocy, Borowiacy zabierali do domów żarzące się węgle z ogniska rozpalonego przy kościele. Miało to służyć ponownemu roznieceniu ogniska domowego. Kawalkiem węgla rysowano na drzwiach znak krzyża, by chronić się przed złymi duchami. Jastrowe śniadanie składało się z jajecznicy na słoninie i ciasta drożdżowego. Wielkanocny Poniedziałek to dzień dyngusa, podczas którego młodzi Borowiacy uderzali gałązkami jałowca dziewczęta.

Ciekawym zwyczajem, mającym pogańskie korzenie, był *maik*. Borowiacy celebrowali go wraz z pierwszymi dniami maja. Wtedy chodzono po wsi z drzewkami udekorowanymi wstążkami i papierkami. Tradycyjnie ten pochód kończyła wiejska zabawa z tańcami. Ważnym dniem w kulturze borowiackiej były *sobódki*, czyli wigilia św. Jana. Był to dzień czyszczenia studni i palenia ognisk. Wiezorami odbywała się zabawa, podczas której puszczano wianki na wodzie.

Okres żniw, czyli koniec lata, był związany z wieloma zwyczajami. Na początku żniw kosiarz musiał się wykąpać, ubrać w czystą odzież i najpierw odwiedzić kościół, a dopiero potem mógł zacząć pracę w polu. Ważne dla Borowiaków było by pierwszego pokosu dokonał chłop, posiadający żonę i dzieci, a pierwsze skoszone kłosa musiały być rozrzucone po polu. Obrzędem kończącym ten okres roku było stawianie ostatniego snopa na wozie i uroczyste przewiezienie go do stodoły. Następnie miał miejsce poczęstunek i rozpoczynała

się zabawa (ta tradycja, w nieco zmienionej formie, przetrwała do dziś i jest znana jako dożynki).

W kulturze borowiackiej obchodzono wiele świąt związanych ze śmiercią i czcią zmarłych. Kulturowano pomorski obyczaj pustej nocy, czyli oplakiwania zmarłego w jego domu w noc poprzedzającą pogrzeb. Wtedy żałobnikom podawano skromny posiłek – pustonocny chleb i kawę. Następnego dnia zapraszano bliskich na *poczastne*, gdzie podawano kawę, bułki i wódkę. Borowiacy wierzyli, że dusze mogą w ramach pokuty błąkać się po świecie, a w Dzień Zaduszny, czyli 2-ego listopada zmarli odwiedzają własne domy. W związku z tym nie wylewali wieczorem wody przed dom, a w Zaduszki nie spuszczaali psów z łańcuchów. Dodatkowo 2-ego listopada podtrzymywali ogień w piecu przez całą noc by dusze ich krewnych miały możliwość ogrzania się.

Podsumowanie

Zalesie Królewskie jako miejscowość z dobrze zachowanym dziedzictwem Borowiaków Tucholskich, doskonale wpisująca się w koncepcję tworzenia turystycznych wsi tematycznych w regionie kujawsko-pomorskim.

Dziedzictwo Borowiaków jest tu bogate i skupia się nie tylko wokół walorów kultury materialnej, ale także i nie materialnej. Mieszkające tu osoby posiadają wiele wspólnych cech z sąsiadującymi Kociewiakami czy Kaszubami. Zapożyczenia obcych wytworów kulturowych w stosunku do całości są jednak niewielkie.

Borowiacka kultura w Zalesiu pozostała tym, czym była od początku. Jest to między innymi unikalne budownictwo. Drewniane chaty, które budowane były metodą zrębową zasługują na miano niepowtarzalnych. Rozmieszczenie sprzętów, ich barwa, forma jest jedyna w swoim rodzaju.

W związku z powyższym badana wioska może zaoferować potencjalnemu turyście przeniesienie się w czasy świetności kultury borowiackiej, proponując oprócz zwiedzania zabytkowej chaty borowiackiej, kontakt z osobą ubraną w strój ludowy i mówiącą gwarą. Tematyczna wieś Zalesie Królewskie jest więc szansą dla turysty na poznanie unikatowej kultury borowiackiej i obecnych mieszkańcom Borów Tucholskich, daje możliwość odkrywania swoich korzeni, i podjęcia współpracy na rzecz turystycznego ożywienia tej miejscowości

Bibliografia:

Bory Tucholskie i ich mieszkańcy, Kultura duchowa i materialna Borowiaków Tucholskich, 2008, Ellwart J. (red.), Wydawnictwo REGION, Gdynia,

Czapiewska G., 2012, Wioski tematyczne sposobem na aktywizację gospodarczą i społeczną regionu, Studia i Materiały, Miscellanea Oeconomicae, Rok 16, Nr, 1, s. 109-123,

Dombrowicz M., 2010, Chrystkowo. Europejskie dziedzictwo kulturowe, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz,

Oficjalna strona domowa <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=bory-tucholskie-kultura-ludowa-mwr>

Sychta B. 1998, Kultura materialna Borów Tucholskich, Instytut Kaszubski, Gdańsk – Pelplin .

Szkulmowska W, 2007, Sztuka ludowa w Borach Tucholskich, Tuchola.